

Sygnatura akt VI Ka 729/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **28 września 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Mierz

Protokolant Marzena Mocek

po rozpoznaniu w dniu 21 września 2018 r.

przy udziale mł. asp. A. Z. przedstawiciela Komendy Miejskiej Policji w G.

sprawy **M. D. (1)** ur. (...) w M.,

syna M. i E.

obwinionego z art. 97 kw w zw. z art. 29 ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym, art. 92§1 kw w zw. z art. 86 ust. 5 ustawy Prawo o ruchu drogowym, art. 97 kw w zw. z art. 24 ust. 7 pkt 3 Prawo o ruchu drogowym, art. 97 kw w zw. z art. 22 ust. 5 ustawy Prawo o ruchu drogowym

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 24 maja 2018 r. sygnatura akt III W 9/18

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 121 § 1 kpw

1. zmienia zaskarżony wyrok w pkt 1 w ten sposób, że:

a) uniewinnia obwinionego M. D. (1) od popełnienia zarzuconego mu, a opisanego w punkcie III części wstępnej zaskarżonego wyroku czynu z art. 97 kw w zw. z art. 24 ust. 7 pkt 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym;

b) uchyla orzeczenie o karze i za przypisane obwinionemu wykroczenia opisane w punktach I, II i IV części wstępnej zaskarżonego wyroku na mocy art. 92 § 1 kw w zw. z art. 9 § 2 kw wymierza obwinionemu łącznie karę grzywny w wysokości 450 (czterysta pięćdziesiąt) złotych;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych i wymierza mu opłatę za obie instancje w kwocie 45 (czterdzieści pięć) złotych.

Sygn. akt VI Ka 729/18

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 28 września 2018 roku

Apelacja obrońcy obwinionego M. D. (1) od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 24 maja 2018 roku (sygn. akt III W 9/18), którym sąd ten uznał obwinionego za winnego popełnienia czterech zarzuconych mu wykroczeń, okazała

się częściowo zasadna, a to w zakresie w jakim zakwestionował apelujący przypisanie obwinionemu wykroczenia z art. 97 k.w. w zw. z art. 24 ust. 7 pkt 3 ustawy Prawo o Ruchu drogowym opisanego w punkcie III części wstępnej zaskarżonego wyroku. W pozostałym natomiast zakresie, środek odwoławczy obrońcy, przy uwzględnieniu także okoliczności podniesionych w osobistym piśmie obwinionego z dnia 11 sierpnia 2018 roku, nie zasługiwał na uwzględnienie.

Nie ma w realiach sprawy podstaw do zaakceptowania argumentacji apelującego podważającego trafność zaskarżonego orzeczenia w zakresie przypisania obwinionemu zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku sądu pierwszej instancji. Zgodnie z art. 29. ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym zabrania się używania sygnału dźwiękowego na obszarze zabudowanym, chyba że jest to konieczne w związku z bezpośrednim niebezpieczeństwem. Obwiniony bez wątplenia złamał zasadę skodyfikowaną w tym przepisie, a argumentacja mająca na celu wykazanie, że użycie sygnału dźwiękowego było uzasadnione, nie zasługuje na uwzględnienie. Kwestia kilkukrotnego użycia przez obwinionego sygnału dźwiękowego podczas oczekiwania przez niego za pojazdem kierowanym przez A. S. na wjazd z ulicy (...) na ulicę (...) nie budzi żadnych wątpliwości. Na fakt użycia sygnału dźwiękowego przez obwinionego M. D. (1) zgodnie wskazują świadkowie G. S., A. S., J. P., jak i sam obwiniony. Nie ma jednocześnie żadnych podstaw do przyjęcia, że użycie takiego sygnału przez obwinionego było konieczne w związku z bezpośrednim niebezpieczeństwem o którym mowa w powołanym przepisie. Okoliczności wskazane przez obrońcę i obwinionego nie mogą zostać uznane za usprawiedliwiające użycie sygnału dźwiękowego na obszarze zabudowanym. Powołana przez obwinionego okoliczność, iż kierująca znajdującym się przed nim samochodem marki C. (...) kobieta rozmawia przez telefon, nie może zostać zakwalifikowany jako stwarzający konieczność użycia sygnału dźwiękowego w związku z bezpośrednim niebezpieczeństwem. Obwiniony nie jest stanowczy w twierdzeniach o używaniu przez A. S. telefonu komórkowego. W postępowaniu przygotowawczym wskazał, że kierująca pojazdem poprzedzającym samochód obwinionego „sprawiała wrażenie”, że rozmawia przez telefon, na rozprawie natomiast wyjaśnił, że „wydawało mu się”, że kierująca używa telefonu komórkowego. W piśmie stanowiącym uzupełnienie apelacji z kolei obwiniony twierdzi, iż A. S. „prawdopodobnie” używała telefonu komórkowego (k. 85). W świetle okoliczności sprawy, twierdzenia obwinionego o tym, że przyczyną użycia przez niego sygnału dźwiękowego był fakt korzystania przez kierowcę poprzedzającego samochodu z telefonu komórkowego, stanowią jedynie próbę usprawiedliwienia swojego zachowania przez obwinionego. Kontekst sytuacji nie pozostawia wątpliwości, że celem kilkukrotnego użycia sygnału dźwiękowego przez obwinionego było pospieszenie A. S. kierującej samochodem znajdującym się przed pojazdem obwinionego, by ta szybciej włączyła się do ruchu na ulicę (...). Używanie przez A. S. telefonu komórkowego nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonych dowodach. Na tę okoliczność jako powód użycia przez obwinionego sygnału dźwiękowego nie wskazuje pasażer samochodu kierowanego przez obwinionego i jego pracownik - świadek J. P.. W postępowaniu przygotowawczym nie wspomina on o tym, by korzystanie z telefonu przez kierującą samochodem poprzedzającym pojazd obwinionego stanowiło powód użycia przez obwinionego sygnału dźwiękowego. Zasady doświadczenia życiowego podpowiadają, że gdyby okoliczność ta spowodowała użycie sygnału dźwiękowego przez obwinionego, co związane musiało być przecież z pewnego stopnia irytacją zachowaniem kierującego używającego telefonu, bez wątplenia obwiniony mówiłby o tym siedzącemu na fotelu obok niego J. P. bądź to podczas zdarzenia w czasie którego użył takiego sygnału, bądź też chwilę później, gdy zaistniała na drodze sytuacja doprowadziła do wymiany zdań pomiędzy obwinionym i G. S. i odjechania przez obwinionego z miejsca zdarzenia, co musiało się spotkać z komentarzem obwinionego. Twierdzenia świadka J. P. z rozprawy, że „Tam była jakaś kierująca z telefonem”, nie tylko z uwagi na jego wypowiedzenie dopiero przed sądem, lecz także ze względu na wymowę wypowiedzi świadka nie wskazującą na używanie przez A. S. telefonu komórkowego podczas jazdy, nie można potraktować jako potwierdzającego linię obrony obwinionego co do przyczyny użycia sygnału dźwiękowego na terenie zabudowanym. Niezależnie jednak od powyższego, opisana przez obwinionego sytuacja nie wywoływała bezpośredniego niebezpieczeństwa powodującego konieczność użycia sygnału dźwiękowego. Niebezpieczeństwo bezpośrednie, to niebezpieczeństwo natychmiastowego i konkretnego zagrożenia bezpieczeństwa dla ruchu drogowego (zajechanie drogi, wymuszenie pierwszeństwa przejazdu), nie zaś niebezpieczeństwo hipotetyczne, bądź abstrakcyjne. Sytuacja powołana przez obwinionego, nawet gdyby została

udowodniona, takiego bezpośredniego niebezpieczeństwa nie stwarzała. Nie może ona zatem usprawiedliwiać użycia sygnału dźwiękowego przez obwinionego na terenie zabudowanym.

Okoliczności niniejszej sprawy pozostają jeszcze bardziej klarowne w odniesieniu do zarzucanego obwinionemu czynu opisanego w punkcie II części wstępnej zaskarżonego wyroku. Nie tylko bowiem zeznania świadków G. S. i A. S. stanowią dowody popełnienia przez obwinionego tego wykroczenia, lecz dowodem takim pozostaje także załączona do akt sprawy fotografia na której pojazd kierowany przez obwinionego widoczny jest w miejscu w którym znaleźć się mógł wyłącznie po uprzednim niezastosowaniu się do dyspozycji znaku poziomego mającego postać podwójnej linii ciągłej. Faktu przekroczenia tej linii nie kwestionuje także sam obwiniony. Jednocześnie przedstawione przez obwinionego i jego obrońcę okoliczności nie mogły usprawiedliwiać zachowania obwinionego. Załączona do akt fotografia nie pozostawia wątpliwości, że znak do którego obwiniony się nie zastosował, był widoczny. Przeciwnie twierdzenia obwinionego w tym zakresie nie zasługują na uwzględnienie. Z kolei argumenty apelującego wedle którego obwiniony był przeświadczony o możliwości przekroczenia tej linii, nie przekonują. Nie sposób zgodzić się z apelującym i obwinionym, że obwiniony uprawniony był do przekroczenia podwójnej linii ciągłej z powodu przeszkody znajdującej się na jezdni w postaci pojazdu A. S.. Nie ma podstaw do przyjęcia, że pojazd kierowany przez A. S. stanowił przeszkodę znajdującą się na jezdni. Sygnalizując zamiar skrętu w lewo w ulicę (...) oczekiwała ona na moment w którym bezpiecznie będzie mogła taki manewr wykonać. Jej mąż G. S. wyszedł z samochodu w konsekwencji używania przez obwinionego sygnału dźwiękowego, by wyjaśnić przyczyny takiego zachowania obwinionego. Nie było w tych warunkach podstaw do traktowania pojazdu A. S. jako przeszkody na drodze, jak to określa obwiniony. Nie było także podstaw do przyjęcia, że pojazd ten blokuje ruch na ulicy (...). W przebiegu zdarzenia jasne przecież było, że A. S. nie odstąpiła od zamiaru włączenia się do ruchu w ulicę (...) i niezwłocznie po powrocie męża do samochodu, będzie kontynuowała jazdę. Przyczyny opuszczenia samochodu przez G. S. były w przebiegu zdarzenia jasne, a wyjście z samochodu nie mogło zostać potraktowane jako trwałe. Nie było żadnych podstaw do przyjęcia, że A. S. odstąpiła od zamiaru kontynuowania jazdy i postanowiła pozostawić samochód na drodze na 15, czy nawet 30 minut, jak w apelacji twierdzi obrońca. Przeczą temu zasady doświadczenia życiowego. Trudno zaakceptować argumentację obrońcy wedle którego twierdzenie G. S., iż z samochodu wysiadł w celu ustalenia powodu używania sygnału dźwiękowego przez obwinionego, jest nielogiczne w kontekście zadanego obwinionemu przez G. S. pytania „Czego trąbisz?”. Pytanie to potwierdza wręcz deklarowaną intencję świadka. Fakt pozostawienia otwartych drzwi w pojeździe przez G. S. niczego w tej kwestii nie zmienia. Z zeznań pasażera samochodu kierowanego przez obwinionego – świadka P. – wynika, że drzwi w pojeździe A. S. uchylone były po stronie kierowcy, a nie jak wyjaśnia obwiniony – pasażera. Gdyby nawet świadek zamknął drzwi wysiadając z samochodu, nie oznaczałoby to przecież, że jego żona zamierza pozostawić męża na drodze i odjechać włączając się do ruchu na ulicy (...). Powołując się na zachowanie G. S., który wysiadł z samochodu wykonując fotografie, co wedle autora apelacji miało uprawniać obwinionego do przekroczenia podwójnej linii ciągłej i wjazdu na pas przeznaczony do ruchu w przeciwnym kierunku, obrońca odrywa zachowanie świadka od kontekstu zdarzenia wywołanego zachowaniem obwinionego. G. S. nie wysiadł z samochodu w tym celu, by bez powodu „robić zdjęcia”, lecz jak przekonująco wskazał, chciał on wyjaśnić z obwinionym przyczyny natrętnego używania wobec niego sygnału dźwiękowego, co obwiniony czynił ewidentnie w celu przymuszenia A. S. do szybszego wykonania manewru włączenia się do ruchu w ulicę (...). Wbrew twierdzeniu obrońcy, świadek P. nie miał na rozprawie pewności co do braku zamiaru skrętu w lewo pojazdu A. S. zeznając: nie wydaje mi się, żeby ta pani ruszyła bez tego pana (k. 36v). Wbrew twierdzeniom apelującego pojazdu A. S. nie można było traktować tak, jak samochodu, który się zepsuł bądź został pozostawiony pusty na skrzyżowaniu. Nie było również w przebiegu zdarzenia podstaw do uznania, iż A. S. zaparkowała swój samochód na skrzyżowaniu, jak wyjaśniał obwiniony. Z tych samych względów brak było podstaw do przyjęcia, że obwiniony był uprawniony do przejechania przez podwójną linię ciągłą. Prawidłowym w tych okolicznościach zachowaniem obwinionego pozostawało oczekiwanie na wykonanie przez A. S. manewru skrętu w ulicę (...), a następnie włączenie się do ruchu na tej ulicy.

W sprawie tej obwinionemu zarzucono ponadto popełnienie wykroczenia z art. 97 k.w. w zw. z art. 24 ust. 7 pkt 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym polegającego na naruszeniu zakazu wyprzedzania na skrzyżowaniu. Podniesione w odniesieniu do tego czynu argumenty apelacji obrońcy oraz twierdzenia samego obwinionego okazały się zasadne. Od czynu tego sąd odwoławczy obwinionego uniewinnił. Art. 24. ust. 7 pkt 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym stanowi,

iż zabrania się wyprzedzania pojazdu silnikowego jadącego po jezdni na skrzyżowaniu, z wyjątkiem skrzyżowania o ruchu okrężnym lub na którym ruch jest kierowany. Zgodnie z art. 2 pkt 28 powołanej ustawy, wyprzedzanie to przejeżdżanie (przechodzenie) obok pojazdu lub uczestnika ruchu poruszającego się w tym samym kierunku. Omijanie zaś, to zgodnie z art. 2 pkt 27 przejeżdżanie (przechodzenie) obok nieporuszającego się pojazdu, uczestnika ruchu lub przeszkody. Podczas zdarzenia objętego wnioskiem o ukaranie obwiniony bez wątpienia nie wykonywał manewru wyprzedzania. Omijany przez obwinionego pojazd kierowany przez A. S. w czasie przekroczenia podwójnej linii ciągłej i włączenia się do ruchu na ulicy (...), bez wątpienia nie poruszał się. Został on przez A. S. zatrzymany w oczekiwaniu na dogodny moment umożliwiający bezpieczne włączenie się do ruchu w ulicę (...). Stąd też rację ma obrona, że obwiniony nie naruszył zakazu o którym mowa w art. 24. ust. 7 pkt 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Wykonany przez obwinionego manewr mógł zostać podjęty co najwyżej wbrew regulacji art. 23. ust. 1 pkt 2 zdanie 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym wedle którego omijanie pojazdu sygnalizującego zamiar skręcenia w lewo może odbywać się tylko z jego prawej strony. Trudno jednak okoliczność tę jednoznacznie ocenić i przesądzić, skoro wykonanie takiego manewru mogło być utrudnione, bądź uniemożliwione z uwagi na brak miejsca na przejazd po prawej stronie samochodu A. S.. Okoliczność ta nie była przedmiotem ustaleń faktycznych, a wobec zaskarżenia wyroku wyłącznie na korzyść obwinionego sąd odwoławczy nie był uprawniony do czynienia nowych ustaleń na niekorzyść M. D. (2). Treść przepisu art. 23. ust. 1 pkt 2 zdanie 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym i użyte przez ustawodawcę w tym przepisie sformułowanie również wskazuje, że w warunkach przedmiotowego zdarzenia obwiniony nie wyprzedzał, lecz omijał pojazd A. S.. W konsekwencji powyższego, sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił obwinionego od popełnienia zarzuconego mu, a opisanego w punkcie III części wstępnej zaskarżonego wyroku czynu z art. 97 k.w. w zw. z art. 24 ust. 7 pkt 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Nie tylko z powodu braków w ustaleniach faktycznych nie było w niniejszej sprawie podstaw do przypisania obwinionemu naruszenia reguły o której mowa w art. 26 ust. 3 pkt 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym w miejsce czynu opisanego w punkcie III części wstępnej zaskarżonego wyroku. Nie pozwalał na to kierunek zaskarżenia uniemożliwiający modyfikację zaskarżonego wyroku w jakiegokolwiek jego części na niekorzyść obwinionego. Zachowania opisane w punktach II i III części wstępnej zaskarżonego wyroku stanowiły w istocie jedno wykroczenie. Były one konsekwencją realizacji przez obwinionego zamiaru wykonania manewru ominięcia pojazdu A. S. i włączenia się do ruchu z ulicy (...) na ulicę (...). Przekroczenie podwójnej linii ciągłej opisane w punkcie II części wstępnej zaskarżonego wyroku stanowiło element tego samego zachowania, które polegało na opisanym w punkcie III złamaniu zakazu wyprzedzania pojazdu na skrzyżowaniu. Stąd też przypisanie obwinionemu czynu polegającego na naruszeniu przepisu wedle którego omijanie pojazdu sygnalizującego zamiar skręcenia w lewo może odbywać się tylko z jego prawej strony musiałoby się wyrażać w uzupełnieniu opisu przypisanego obwinionemu czynu opisanego w punkcie II części wstępnej zaskarżonego wyroku, co nastąpiłoby wbrew regule art. 434 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.. Nie mogło do tego dojść w konsekwencji apelacji wniesionej wyłącznie na korzyść obwinionego.

Nie było natomiast podstaw do uwzględnienia wywiedzionej apelacji w zakresie w jakim kwestionowane było popełnienie przez obwinionego zarzuconego mu wykroczenia z art. 97 k.w. w zw. z art. 22 ust. 5 ustawy Prawo o ruchu drogowym polegającego na naruszeniu przez obwinionego zawartego w tym przepisie nakazu wyraźnego i dokonanego zawnazsy sygnalizowania zamiaru zmiany kierunku jazdy. To jedyne z zarzuconych obwinionemu wykroczeń, co do którego obwiniony kwestionował sam fakt jego popełnienia. Na wykonanie manewru zmiany kierunku jazdy poprzez wjechanie w ulicę (...) bez użycia przez obwinionego kierunkowskazu zgodnie w postępowaniu wyjaśniającym wskazali świadkowie G. S. i A. S.. Oceniając relacje tych świadków wskazać trzeba, że ich zeznaniom złożonym w niniejszej sprawie nie przeczy w istotnym zakresie żaden z dowodów, z wyjątkiem wyjaśnień obwinionego. Relacje ich znajdują natomiast potwierdzenie w załączonych do akt sprawy fotografiach potwierdzających przekroczenie przez obwinionego podwójnej linii ciągłej i zeznaniach świadka J. P., który pomimo związków z obwinionym potwierdził używanie przez obwinionego sygnałów dźwiękowych na terenie zabudowanym, nie zeznał natomiast, że obwiniony podczas wykonywania manewru zmiany kierunku ruchu użył kierunkowskazu. Załączone do akt sprawy fotografie z miejsca zdarzenia zeznaniom świadków nie przeczą. Nie było zatem podstaw do tego, by zeznaniom świadków A. S. i G. S. także i w tym zakresie nie dać wiary. Warto pamiętać, że zgłosili się oni na policję bezpośrednio po zdarzeniu z udziałem obwinionego składając obciążające go zeznania pomimo, że nie znali go przecież wcześniej i nie było żadnych innych niż niepoprawne zachowanie obwinionego na drodze powodów do tego, by G. S. i A. S. w jakikolwiek sposób

angażowali się w jakiegokolwiek sprawy związane z obwinionym. Zeznali oni wówczas zgodnie, że zmieniając kierunek jazdy podczas włączania się do ruchu na ulicę (...) obwiniony nie użył kierunkowskazu. Fakt, że składając kilka miesięcy później zeznania na rozprawie świadek G. S. nie był w stanie jednoznacznie wskazać, czy włączając się do ruchu obwiniony miał włączony kierunkowskaz, nie podważa relacji tych świadków z postępowania przygotowawczego. Zeznania świadków złożone na rozprawie nie stanowią zaprzeczenia ich relacjom z postępowania wyjaśniającego. Co istotne, po odczytaniu na rozprawie zeznań złożonych przez świadków na wstępnym etapie postępowania, świadkowie ci potwierdzili zeznania w których jednoznacznie obciążyli obwinionego niewłączeniem kierunkowskazu podczas manewru zmiany kierunku jazdy w czasie włączania się do ruchu na ulicy (...). Nie było zatem podstaw do podważania zaskarżonego wyroku w tym zakresie. Nie ma w realiach sprawy powodów do przyjęcia, że świadek G. S. manipulował materiałem fotograficznym, a co za tym idzie nietrafny był także zarzut nieuwzględnienia przez Sąd Rejonowy wniosku o zabezpieczenie telefonu świadka. Wniosek obrońcy w tym względzie mógłby posiadać znaczenie najwyżej w odniesieniu do czynu opisanego w punkcie IV części wstępnej wyroku sądu pierwszej instancji. Okoliczności powołane w piśmie obwinionego złożonym już na etapie postępowania przed Sądem Okręgowym nie mogą stanowić podstawy podważenia wiarygodności relacji świadków. W szczególności, podniesiona przez obwinionego w tymże piśmie okoliczność, iż świadkowie G. S. i A. S. nie wskazali na wymuszenie przez obwinionego pierwszeństwa przejazdu na innych uczestnikach ruchu poruszających się ulicą (...), stanowić może wyłącznie okoliczność przemawiającą za wnioskiem o obiektywności zeznań tych świadków, którzy w tym zakresie obwinionego nie obciążyli, choć składali zeznania dla niego niekorzystne. Ponadto nie ma podstaw do przyjęcia za obwinionym, że skręcający w lewą stronę - w ulicę (...) - samochód kierowany przez obwinionego był przez cały czas manewru skierowany prawą stroną wobec świadka A. S.. Z kolei automatyczne wyłączenie kierunkowskazu nastąpić mogło dopiero w ostatniej fazie manewru włączania się do ruchu w ulicę (...).

Nie można zgodzić się z obrońcą, gdy ten argumentuje, że obwiniony od początku prezentując postawę nakierowaną na współpracę z policją wyjaśniał wszelkie okoliczności zdarzenia, w tym powołaną przez obrońcę kwestię zapisu z monitoringu funkcjonującego na miejscu zdarzenia. O przesłanie zapisu monitoringu obwiniony po raz pierwszy zwrócił się dopiero w dniu 3 stycznia 2018 roku, a zatem w czasie, gdy wniosek o ukaranie został już złożony do sądu. Kwestii monitoringu nie podniósł on w postępowaniu wyjaśniającym, w szczególności w czasie składania wyjaśnień. Do okoliczności powszechnie znanych należy zaliczyć natomiast to, że zapisy z kamer monitoringu niemalże wszystkich funkcjonujących w tym zakresie urządzeń, są w bardzo krótkim czasie, nierzadko po upływie 24 godzin od rejestracji usuwane, stąd też domaganie się ich udostępnienia po 40 dniach od zdarzenia daje niemalże pewność niepowodzenia takiego postępowania. Nie można zgodzić się z obrońcą, gdy podnosi, że nie jest prawdą podana w piśmie policji skierowanym do obwinionego informacja, iż kamera monitoringu miejskiego nie zarejestrowała przebiegu zdarzenia. Wedle apelującego informacji tej przeczy fakt, iż miejsce zdarzenia widoczne jest na zapisie monitoringu załączonym do akt sprawy. Podnosząc tą tezę apelujący pomija jednak najistotniejszy w tym względzie element, a mianowicie fakt, iż kamera monitoringu miejskiego umieszczona w pobliżu miejsca zdarzenia rejestruje obraz w systemie cyklicznym, a nie ciągłym. Zmienia zatem swoje ustawienie periodycznie rejestrując każde z trzech dostępnych ujęć. Zważając na fakt, iż zapis kamery monitoringu mógłby posiadać istotne znaczenie wyłącznie w odniesieniu do czynu polegającego na niezasygnalizowaniu zamiaru zmiany kierunku jazdy przez obwinionego, czyli zdarzenia dostrzegalnego z miejsca umieszczenia kamery wyłącznie przez bardzo krótki czas, nie ma żadnych podstaw do twierdzenia, że moment ten z pewnością został utrwalony przez kamerę monitoringu. W tych warunkach nie ma również podstaw do potraktowania jako nieprawdziwej informacji policji zawartej w piśmie z dnia 8 lutego 2018 roku (k. 73) wedle której zapis monitoringu nie został zabezpieczony, ponieważ po zapoznaniu się z nim przez referenta sprawy okazało się, że zapis nie zawierał utrwalenia przebiegu zdarzenia. Nie można przy tym zapominać o zeznaniach świadków obciążających obwinionego w zakresie tego wykroczenia.

Konsekwencją uniewinnienia obwinionego od popełnienia jednego z zarzuconych mu czynów była konieczność uchylenia zawartego w punkcie 1 zaskarżonego wyroku orzeczenia o karze i wymierzenia obwinionemu kary za wykroczenia, które ostatecznie zostały jego osobie w niniejszej sprawie przypisane. Orzekając o karze za przypisane obwinionemu wykroczenia sąd odwoławczy miał na względzie wymiar kary orzeczonej wobec obwinionego zaskarżonym wyrokiem. Uwzględnił sąd zatem zakres w jakim doszło do uniewinnienia obwinionego i okoliczność

tę przełożył na wymiar kary, którą wymierzył obwinionemu przy uwzględnieniu stopnia społecznej szkodliwości przypisanych mu wykroczeń oraz sytuacji majątkowej obwinionego i jego możliwości zarobkowych. W konsekwencji, za przypisane obwinionemu wykroczenia opisane w punktach I, II i IV części wstępnej zaskarżonego wyroku, na mocy art. 92 § 1 k.w. w zw. z art. 9 § 2 k.w. Sąd wymierzył mu łącznie karę grzywny w wysokości 450 złotych.

W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymany został w mocy. Nie znajdując podstaw do zwolnienia obwinionego od zapłaty kosztów postępowania odwoławczego, zasądził sąd od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa wydatki tego postępowania, a wobec zmiany orzeczenia o karze wymierzył obwinionemu opłatę za obie instancje w kwocie 45 złotych.